

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 23 października 1957 roku

Nr 252 (3398)

Wkrótce podpisanie umowy z CSR w sprawie kredytu towarowego na rozbudowę polskiego przem. węglowego

WARSZAWA (PAP). — Przedstawiciel PAP dowiadyuje się, że jeszcze w tym tygodniu spodziewany jest przyjazd do Warszawy specjalnej delegacji CSR, która, po przeprowadzeniu odpowiednich rozmów podpisze wspólnie z polską delegacją umowę, precyzującą szczegóły udzielenia Polsce przez Czechosłowację kredytu towarowego w wysokości 250 mln rubli dewizowych na rozbudowę naszego górnictwa węglowego.

Umowa ta będzie realizacją postanowień zakończonej przed kilkoma dniami w Warszawie pierwszej sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Jak wiadomo, jednym z istotniejszych wyników dotychczasowej pracy tego komitetu było zawarcie porozumienia w sprawie ściślejszej współpracy obu krajów w zakresie inwestycji mających zwiększyć eksploatację bogatych polskich złóż węgla kamiennego. Komitet, ustalając wysokość kredytu, jaki nam na ten cel udzieli Czechosłowacja, nie określił dokładnie wszystkich warunków z tym związanych, takich jak lokalizacja inwestycji, technika wykorzystania kredytu, warunki spłaty. Do załatwienia tych wszystkich zagadnień komitet upoważnił ze strony polskiej — min. górnictwa i energetyki — Fr. Wamiolę i ze strony CSR — min. paliw — J. Jonasa.

Zamieszkały w Polsce b. podoficer historycznego krążownika „Aurora” opowiada...

W Polsce żyje wielu zasłużonych działaczy ruchu robotniczego, którzy brali bezpośredni udział w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przy gotowości się oni do udziału w obchodach 40 rocznicy Wielkiego Października, w czasie których dzielili się będą na spotkaniach z ludnością swymi wspomnieniami z historycznych dni.

Jednym z tych działaczy jest b. członek załogi krążownika „Aurora”, 67-letni Jakub Martyniuk, który mieszka obecnie we wsi Nowoberezowo w pow. Hajnowka woj. białostockiej. J. Martyniuk przez 4 lata był podoficerem na krążowniku.

„Nic nie zatrzymało w mojej pamięci — powiedział on wspominając wybuch rewolucji — historycznej nocy z 24 na 25 października (starego stylu) 1917 r. Od towarzyszy z Instytutu Smolnego wiedzieliśmy, iż nadchodził decydujący moment i krążownik

Zbliża się sesja sejmowa Spotkanie Prezydium Sejmu z przedstawicielami rządu Obrady klubów poselskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. odbyło się w gmachu Sejmu spotkanie Prezydium Sejmu z przedstawicielami rządu. W spotkaniu wzięli udział: marszałek Sejmu Czesław Wycech, wicemarszałkowie Sejmu Zenon Kliszko i Jerzy Jodłowski oraz prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzejowski, minister finansów Tadeusz Dietrich.

W toku spotkania omówiono zarys planu prac ustawodawczych Sejmu na najbliższy okres oraz niektóre zagadnienia wynikające ze stosunków między Sejmem i rządem.

W. Brytania wyprzedza USA w wykorzystaniu energii atomowej dla celów pokojowych

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący komitetu do spraw energii atomowej w Kongresie USA senator Gore twierdzi, iż Wielka Brytania, podobnie jak ZSRR, wyprzedziła USA w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Senator, występując ostro przeciwko kapitałowi prywatnemu USA, który posiadając najtańsze i największe rezerwy energii wodnej, węglowej, naftowej i największe zasoby gazów ziemnych ciągle hamuje badania nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych. Praktycznie oznacza to — twierdzi senator Gore — pozostawienie Rosjanom prymatu w tej dziedzinie.

Strajk generalny w Argentynie

NOWY JORK (PAP). W Argentynie rozpoczyna się dziś dwudniowy strajk powszechny, do którego przystąpiły 62 związki zawodowe. Strajkujący domagają się podwyższenia zarobków wobec stale wzrastających cen. Do strajku przylączyli się również personel drukarni i sprzedawcy gazet, w związku z czym w Buenos Aires nie ukazuje się aż do „zwartku” ani jedna gazeta.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że strajk nie obejmie wszystkich robotników, ponieważ na 100 istniejących w Argentynie związków zawodowych, 38 odmówiło przystąpienia do strajku. Przypuszczają się jednak, że wielu członków tych związków przede wszystkim urzędnicy handlowi z Buenos Aires i okolic przylączy się do strajku.

Porozumienie rządu Laosu z Patet Lao

HANOI (PAP). Jak donosi rozgłoszenia w Vientiane, na konferencji, w której brali udział przedstawiciele królewskiego rządu Laosu i oddziałów wojskowych Patet Lao, osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu Laosu.

W Omanie toczą się walki

KAIR (PAP). W Omanie w dalszym ciągu toczą się krwawe walki. Przedstawiciel imama Omanu w Kairze podał, iż w ostatnich dniach w pobliżu Nizy doszło do poważnego starcia między wojskami angielskimi a siłami ruchu oporu Omanu. Bitwa trwała kilka godzin.

„Handlarze” bronią

PARYŻ (PAP). Po 8 franków za kilogram dwóch przedsiębiorczych młodzieńców we Francji sprzedali handlarzowi złomu 10-tonowy samochód pancerny ukradziony z poligonu. Wszyscy trzej — złodzieje i nabywca — staną przed sądem.

Orbita Sputnika zmniejsza się

MOSKWA (PAP). — Opublikowany we wtorek wieczorem komunikat TASS o locie „Sputnika” i rakiety nośnej stwierdza, że do godziny 6 (czasu moskiewskiego) dnia 23 bm. sztuczny księżyc 273 razy okrążył ziemię i przebył około 11 milionów 900 tysięcy kilometrów. Orbity „Sputnika” i rakiety nośnej w dalszym ciągu się zmniejszają. 23 bm. o godzinie 6 czasu moskiewskiego czas przeletu satelity Ziemi wynosił 95,49 minuty, a rakiety nośnej — 95,01 minuty.

Dnia 24 bm. „Sputnik” ukaże się około godziny 2 min. 26 czasu warszawskiego nad południowo-zachodnią Polską (w okolicach Gorzelca, Walbrzycha, Kłodzka).

Brytyjskie Min. Zaopatrzenia podało, że najbardziej oddalony od Ziemi punkt orbity radzieckiego sztucznego księżyca (tzw. apogeum) obniża się o około 2 mile na dobę.

Według komunikatu ministerstwa, wysokość orbity „Sputnika” nad W. Brytanią waha się obecnie między 125 milami morskimi podczas wieczornych przeleotów sztucznego księżyca, a 245 milami morskimi podczas przeleotów porannych. (1 mila morska = 1853,2 m).

Inżynierowie z obsługi technicznej BBC oznajmili w poniedziałek, że sygnały mikroksiężyca, który już trzeci tydzień krąży dookoła Ziemi, są bardzo słabe.



Na konferencji prasowej w Los Angeles. Astronom Karl G. Henize (w środku) objaśnia działanie specjalnej kamery do fotografowania sztucznego satelity ziemskiego. Kamera ta jest pierwszą z dwunastu kamer, które mają być ustawione w różnych częściach świata. Dokonywanie zdjęć satelity przypomina fotografowanie piłki od golfa z samolotu na wysokości 60 tysięcy stóp. Wyposażenie do fotografowania satelity waży trzy tony.

Kryzys rządowy we Francji

Mollet — piąty z kolei kandydat na premiera jutro prawdopodobnie otrzyma inwestyturę

PARYŻ (PAP). — „Po 35-minutowym spotkaniu z prezydentem republiki Guy Mollet podjął się misji sformowania nowego rządu” — donosi wtorkowy komunikat agencji France Presse.

Tak więc w 22 dniu kryzysu rządowego, piąty z kolei kandydat na premiera Francji podejmuje już po raz drugi próbę utworzenia gabinetu.

Zdaniem obserwatorów politycznych, kandydatura Molleta, którego pierwszą próbą, zaraz na początku obecnego kryzysu nie powiodła się, ma teraz największe szanse powodzenia. Ciężko się on poparciu radykałów, MRP i ugrupowań centrowych. „Niezależni” mają zachować postawę neutralną. Socjalistyczny kandydat na premiera istotnie nie powin. n spojrzeć z trudnością i ich stopyć ze względu na to, iż — jak pi-

Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do rozpatrzenia skargi Syrii przeciw Turcji

NOWY JORK (PAP). We wtorek po południu na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem Syrii, stwierdzającym, że jej bezpieczeństwo jest zagrożone wskutek koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjskiej oraz domagającym się utworzenia specjalnej komisji dla zbadania tej sprawy.

Delegat Turcji Seyfullah Esin prosił o odroczenie debaty w związku z wysuniętą przez króla Arabii Ibn Sauda propozycją mediacji między Syrią a Turcją. Esin oświadczył, że turecki minister stanu Zorlu odleciał do Arabii Saudyjskiej, gdzie przeprowadzi rozmowę w tej sprawie z królem Ibn Saudem.

Delegat Syrii Farid Zeineddin oświadczył, że dyskusja nad skargą syryjską powinna się rozpocząć natychmiast. Syria — powiedział Zeineddin — nie ma nic do ukrywania i prosi ONZ, aby zbadała bezzwłocznie sytuację na północnej granicy Syrii, gdyż

sytuacja ta zagraża bezpieczeństwu Syrii. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Syrii Salah Bittar, który stwierdził, że Turcja zgromadziła znaczne siły na północnej granicy Syrii. Samoloty tureckie wielokrotnie naruszały przestrzeń powietrzną nad Syrią. Nie należy także zapominać — powiedział minister Bittar — o obecności VI floty amerykańskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Stany Zjednoczone i Turcja chcą utworzyć marionetkowy rząd, który wraz z wojskami tureckimi przybędzie do Syrii i obejmie władzę, po obaleniu obecnego rządu syryjskiego. Nie ulega więc wątpliwości, że koncentracja wojsk tureckich na granicy syryjskiej zagraża bezpieczeństwu Syrii. Wojska te powinny być natychmiast wycofane z granicy. Następnie powinna być utworzona specjalna komisja ONZ, która zbadałaby na miejscu słuszność zarzutów Syrii wobec Turcji i złożyłaby za tydzień lub 10 dni sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu. Syria — oświadczył w zakończeniu minister Bittar — gotowa jest współdziałać przy tworzeniu takiej komisji.

Z kolei przemawiał delegat Egiptu, minister spraw zagranicznych Fawzi. Poparł on w pełni wniosek delegacji syryjskiej. W toku debaty przemawiał także delegat ZSRR minister spraw zagranicznych A. Gromyko.

W USA to także problem

WASZYNGTON (PAP). Plaga nr 1 gospodarki USA, są zdaniem jednego z amerykańskich instytutów badawczych, rosnące od czasu drugiej wojny światowej krańdzące, oszustwa i malwersacje w fabrykach i przedsiębiorstwach, dokonywane przez pracowników danych firm, a obliczane na sumę przeszło miliona dolarów rocznie.

Według przeprowadzonych przez instytut badań, podobno 25 proc. pracujących Amerykanów jest nieuczciwych, drugie 25 proc. — to w zasadzie uczciwi, pozostałe zaś 50 proc. — zależnie od warunków. Główna przyczyna takiego stanu rzeczy instytut widzi w niedźrodowej chęci szubkiego bogacenia się, względnie w chęci błyszczenia w swoim środowisku. Instytut podaje przykład pewnego magazyniera wielkiego domu towarowego, który zdołał ukraść towarów na sumę ćwierć miliona dolarów, które w całości przekazywał na budowę kościoła i instytucji charytatywne w swoim osiedlu, dzięki czemu był tam niezwykle honorowany.

Nowa kometa

GENEWA (PAP). — Przedstawiciel instytutu astronomicznego w Bernie oznajmił we wtorek, że astronom szwajcarski Paul Wild zaobserwował nową kometa, drugą, jaką odkryto w roku bieżącym. (Pierwsza otrzymała nazwę „Markos”).

Wild dostrzegł kometa w nocy z 18 na 19 bm. Nie oglądane dotąd na Ziemi ciało niebieskie przesunęło się szybko po firmamencie w kierunku południowym.

Prof. May Schuerer z berneńskiego obserwatorium astronomicznego oświadczył, że nowa kometa „jest godna uwagi ze względu na swą dużą szybkość — 20 st. na dobę — oraz ze względu na niedużą odległość od Ziemi, wynoszącą przypuszczalnie około 10 milionów kilometrów.

MOZART nie został otruty

W 166 lat po śmierci Mozarta odkryto przyczynę jego zgonu. Wielki muzyk nie umarł otruty — jak sądzili jego współcześni — przez zadrzonego rywala, Salieri. Ciężki on, zdaniem obradujących obecnie w Neapolu urologów, na ciężką i własną jeszcze dzisiaj nieuleczalną chorobę nerek (zwrodnienie torbielowate). Choroba ta niszczy stopniowo nerki, pozabawiając je właściwości filtracyjnych, i z reguły kończy się śmiercią.

Chyba nieco za wcześnie

PARYŻ (PAP). Paryskie biuro podróży „Compagnie Francaise de Tourisme” wydało w poniedziałek wieczorem pierwszy bilet na przejazd na księżyc i z powrotem. Sześciu posiadaczy biletu jest śpiewaczka Maria Candido, która ma podobno być jednym z pierwszych turystów na księżycu.

Biuro podróży zaznaczyło jednak, że pierwsze bilety zostały wydrukowane jedynie w celach doświadczalnych.

Niezależnie od tego biuro przeprowadziło już poważne obliczenia dotyczące szczegółów kosztów podróży turystycznej na księżyc. Obliczono, że podróż na księżyc i z powrotem, z krótkim pobytom na księżycu będzie trwać dwa dni. Koszty takiej wyprawy biuro oblicza na 500 tysięcy franków.

PRZED SPOTKANIEM Eisenhower - Macmillan

Korespondent dyplomatyczny PAP, red. E. Osmańczyk podaje z Waszyngtonu:
Sputnik, kryzys turecko-syryjski i wizyta królowej Elżbiety, wywołały tu bardzo korzystną atmosferę dla odbudowy aliansu brytyjsko-amerykańskiego. Spotkanie Macmillan - Eisenhower zapowiada nawrót do ścisłej współpracy politycznej i wojskowej typu Churchill - Roosevelt,

Min. Bieńkowski wyjechał do Londynu

22 bm. udał się do Londynu na zaproszenie Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych minister oświaty - Władysław Bieńkowski celem wygłoszenia cyklu odczytów na temat: „Polska w 1957 roku”.

W drodze powrotnej minister Bieńkowski zatrzyma się na kilka dni w Kopenhadze, gdzie prelekcje o podobnej tematyce wygłosi w Duńskim Towarzystwie Polityki Zagranicznej.

Powrót ministra Bieńkowskiego do kraju nastąpi ok. 7 listopada br.

Ambasador Albanii w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). - Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 22 bm. w Belwedercie na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ludowej Republiki Albanii w Polsce Musina Kroi'a, który złożył listy uwierzytelniające.

Następnie ambasador Kroi został przyjęty przez przewodniczącą Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Marian Naskowski.

Adenauer po raz trzeci kanclerzem

BONN (PAP). We wtorek w południe odbyła się w Bonn sesja nowego Bundestagu. Przewodniczący Gerstenmaier odczytał pismo prezydenta Heussa, który zalecał zebraniu dokonanie wyboru Adenauera na stanowisko kanclerza NRF.

W wyniku głosowania imienne Adenauer wybrany został 274 głosami. Przeciwników jego kan dydatury padły 192 głosy, zaś 9 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Radio i telewizja

ŚRODA, 23 PAŹDZIERNIKA
15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 Koncert po południowy. 16.45 „W rocznicę powstania Batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii” - pog. J. Mrozka. 17.01 (L) „Strofy łódzkiej poezji” - wiersze Józefa Hertla. 17.15 (L) Kalejdoskop muzyczny z płyt. 17.50 (L) Amatorskie zespoły przed mikrofonem - chórz. „Kalinka” pd. Jana Woroszyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej. 19.20 Felieton. 19.30 (L) Koncert żywe. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 „Śpiewające wzgórze” - nowe wiersze B. Ostromeckiego. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Strybiński: Symfonia C-dur op. 43 „Poezmat boski”. 23.15 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Środa, 23 października

19.10 Estrada poetycka „W mroku gwiazd”. 19.30 Retransmisja z Warszawy - Dziennik telewizyjny. 20.00 Retransmisja z Warszawy - Jesteśmy na estradzie. 20.30 Polska Kronika Filmowa. 20.40 Recenzja filmowa.

Tam, gdzie
słońce
grzeje...



Neseber nad Morzem Czarnym - stare miasteczko rybackie - jest dziś jedną z najpopularniejszych miejscowości turystycznych i wypoczynkowych. Na zdjęciu: fragment nowoczesnego domu wczasowego. Fot - CAF

Docelowe książeczki PKO - wygodną formą zakupów atrakcyjnych artykułów

Zaopatrzenie rynku w niektóre atrakcyjne artykuły przemysłowe jest - jak wiadomo - niedostateczne. W związku z tym sprzedaż i kupno ich jest często źródłem nadużyć i spekulacji. Spekulacyjne, wysokie ceny uniemożliwiają ludziom pracy nabycie tych towarów. Aby zlikwidować w pewnym stopniu taką sytuację handel uspołeczniony znacznie rozszerzył w przyszłym roku zakres sprzedaży artykułów przemysłowych na książeczki tzw. celowego oszczędzania. Wartość towarów przeznaczonych do sprzedaży w tym trybie w nadchodzącym roku wynosić będzie ok. 1.400 mln zł, a sprzedaż będzie obejmowała motocykle, importowane rowery, telewizory, radioodbiorniki wyższych klas, pralki i meble luksusowe. Przewiduje się też, że w miarę napływu nowych towarów przemysłowych - krajowych i importowanych - lista towarów zostanie rozszerzona i sprzedawane będą także skutery, motorowery, magnetofony i niektóre typy aparatów fotograficznych.

Za malwersacje kierowniczka sklepu skazana na 7 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Katowicach ogłosił wyrok na sprawców głośnej afery handlowej, znanej na Śląsku pod nazwą „Oleśkiewiczowa i spółka”.

Przed sądem odpowiadali: Alicja Oleśkiewicz, kierowniczka sklepu MHD w Katowicach, Arkadiusz Cieślak, były dyrektor handlowy MHD, kierownicy kilku działów dyrekcji MHD, trzej inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej oraz kierownicy hurtowni w Gliwicach. Ogółem zasiadło przed sądem 14 oskarżonych.

Przewód sądowy wykazał, że Alicja Oleśkiewiczowa, będąca kierowniczka sklepu tekstylnego, popchnęła szereg nadużyć, przyznając 400 tysięcy złotych. W celu ukrycia popełnionych nadużyć Oleśkiewiczowa dawała współoskarżonym łapówki.

Sąd skazał Oleśkiewicz na 7 lat więzienia i 12 tys. zł grzywny, Ryszarda Szczygła na 5 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny, Władysława Michaela na 2 lata więzienia oraz dyrektora handlowego MHD w Katowicach Arkadiusza Cieślaka na 3 lata więzienia. 7 oskarżonych na skutek braku dowodów sąd uniewinnił.

ZE SWIATA

KAIR. - Rzecznik egipskiego Ministerstwa Finansów oświadczył wczoraj w Kairze, że Egipt zażądał od Wielkiej Brytanii i Francji łącznej sumy 71.750.000 funtów szterlingów, jako reparacji za agresję dokonaną przez oba te państwa w listopadzie ubiegłego roku.

PEKIN. - Agencja Nowych Chin podaje, że 21 bm. w godzinach porannych grupa czangkaiskowców w liczbie 15 osób przybliżyła się do brzozy półwyspu Huan-Tsi starając się wysiąść. Jednostki Chińskiej Armii Ludowej otworzyły silny ogień do prowokatorów, w wyniku czego i czangkaiskowiec został zabity a 3 rannych.

NOWY JORK. - Podczas posiedzenia jednego z parlamentów stanowych Brazylii po bardzo ostrej dyskusji deputowani uciekli się do broni palnej. W wyniku wymiany strzałów z pistoletów jeden z deputowanych został ciężko ranny.

NOWY JORK. - W ośrodku doświadczalnym amerykańskiej floty wojennej w Kalifornii dokonano wczoraj kolejnej próby z ogromnym balonem, który

ma służyć do badania warunków atmosferycznych w górach. Balon, napęczniony niepalnym helem, miał 90 metrów wysokości i 60 metrów średnicy. Po wzbiciu się na dość dużą wysokość z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych balon eksplodował.

PARYŻ. - Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, 20-letni Włoch Remo Simbula oświadczył przedstawicielom prasowym, że gotów jest sprzedać jedno swe oko, aby utrzymać starą i chorą matkę.

MOSKWA. - Centralna Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Moskwie wyprodukowała kolorowy film pełnometrażowy zatytułowany „Zaprzyżniłymi się w Moskwie”. Film poświęcony jest VI Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów.

NOWY JORK. - Brytyjska para królewska opuściła we wtorek rano USA, udając się w podróż powrotną do W. Brytanii. Odłot nastąpił z nowozbudowanego lotniska Idlewild pod Nowym Jorkiem.

Na łamach prasy O WSZYSTKIM PO TROCHU

RZEMIEŚLICY
W „Głosie Wybrzeża” znaleźć można było ostatnio artykuł poświęcony sprawom rzemieślników. W relacji z posiedzenia Zarządu Lzów Rzemieślniczej i przedstawicieli cechów czytamy m. in.: „Starszy Cechu Rzemiosł włókienniczo - odzieżowych, składając sprawozdanie z 58 przeprowadzonych kontroli zakładów krawieckich, zwrócił uwagę, że poważne zastrzeżenia budzi działalność rzemieślników, którzy mają swe kioski przy hali targowej. Ze względu na brak miejsca, nie mogą oni wykonywać tam swego zawodu. Nastąpił więc przypuszczenie, że nagromadzo ny towar pochodzi z innych źródeł. Ponadto rzemieślnik w zasadzie powinien wykonywać usługi z powierzonych materiałów, skąd więc bierze się większa ilość gotowej konfekcji na sprzedaż. Wymieniano również rzemieślników, którym karty rzemieślnicze pomogły tylko do otwarcia sklepów”.

Należy się obawiać, że poruszony wyżej problem dotyczy nie tylko Gdańska. Prawdopodobnie również w Łodzi mamy nieomal ilość takich rzemieślników, którzy należne im uprawnienia wykorzystują dla zwykłego handlu, a nie potrzebnych usług.

NIE SIEJA, LECZ ZBIERAJA
Na początku br. Ministerstwo Rolnictwa zezwoliło odprzedać chłopom maszyny poddane kasacji, które posiadała jeszcze pewna wartość użytkowa. Remont takich maszyn przy intensywnej gospodarce PCR był nieopłacalny, natomiast indywidualnym chłopom odpowiednio wyremontowane maszyny mogą służyć przez długi czas. Jak donosi „Sztan-

dar Ludu” w jednym z PGR podlegające kasacji ciągniki otrzymali następujący „malorolniczy chłop”: dyrektor PGR Karbowski, mechanik zespołu Sidow, referent finansowy WZ PGR Miłkowska, przewodniczący rady zakładowej Boniecki oraz kierownik działu zaopatrzenia, dyrektor zakładów naprawczych, pracownik tychże zakładów itd. W ten sposób rozparcelowano 13 ciągników różnych typów.

Powyższe fakty to najlepszy przykład znanego stwierdzenia, że najlepsze zarządzania i intencje mogą spać przy niewłaściwi ludzie.

PUNKTY WIDZENIA

W „Nowinach Rzeszowskich” znajdujemy w jednym z artykułów następujący fragment: „Głupota byłoby zamykanie oczu na fakt, że w Anglii czy Francji ludzie żyją dostatniej i lepiej niż my. Ale sęk w tym, że w listach za granicę i rozmowach z cudzoziemcami, w sposobach przedstawiania obcych naszego kraju - przeganiamy pałą w drugą stronę. Kilka lat temu byłam świadkiem rozmowy, w której rodak uważał za punkt honoru dowodzić, jak to jest w Polsce, jaka tu panuje niedza, jaki bałagan i jakie to w kraju zaoferanie”.

Tego samego dnia „Głos Wielkopolski” pisze co następuje: „Bawiła w Polsce grupa zachodnio-niemieckich przemysłowców. Kapitalistów, rzecz jasna. Obejrzeli to i owo, porównywali. Gdy wrócili do NRF, dzieląc się swymi wrażeniami, skomentowali, że to czego w Polsce już dokonano i czego się dokonuje, zasługuje na najwyższy szacunek i podziw. Jednocześnie jednak owi klasowi wrogowie wyrażali zdziwienie, że twórcy tego, co wzbudzało ich podziw - sami Polacy - zdają się nie dostrzegać gać wielkości zmian i ich znaczenia, że zdają się nawet nie rozumieć co oznacza dla państwa i narodu posiadanie mocnych podstaw przemysłowych”.

Radzę każdemu Czytelnikowi przynajmniej trzy razy przeczytać obydwa wyżej podane fragmenty.

TO CIESZY

August Beithler spędził w Ketrzyńskiej Cułrowni całe niemal życie, gdyż zaczął w niej pracować jeszcze przed pierwszą wojną światową. Jak donosi „Głos Olsztyński”, ten zasłużony pracownik, jest już na emeryturze. Wraz z rozpoczęciem kampanii jesiennej nie mógł jednak usiedzieć w domu. Przeszedł do zakładów chociaż popatrzeć. Powiedział on: „Pracować już nie będę, tylko posiedzę, popólnuję i pouczę młodych”.

Gdybyśmy tak mieli więcej, dużo więcej pracowników podobnych do Beithlera, podobnie szanujących swój zawód i podobnie miliujących zakład, w którym pracują!

SKLEPY

W kronice miejskiej „Trybuna Ludu” znajdujemy artykuł omawiający powstawanie nowych sklepów w Warszawie. Autor stwierdza, że gigantomania sklepowa jest nadal kulturową chorobą budownictwa, Tymczasem w praktyce okazuje się, że przedsiębiorstwa handlowe mają później poważne trudności z wykorzystaniem obszernych lokali.

Giganty sklepowe na pewno nie są potrzebne. Niech będą jednak małe, niech będą wielkie, byle w nich obsługa uśmiechnięta i towaru po dostatek, z. j. koz.

275,5 mln. zł strat przyczyniły pożary w ciągu 3 kwartałów br.

W okresie trzech kwartałów 1957 r. zanotowano ponad 16 tys. pożarów. Pastwą ognia padło około 15 tys. budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, a straty materialne wyniosły: 275,5 mln zł (o 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym).

Najwięcej pożarów zanotowano w województwach: warszawskim, lubelskim, łódzkim i kieleckim. Szczególnie niepokojący jest dalszy wzrost liczby pożarów leśnych. Wzrost ten stanowi 32 proc. Straty w przemyśle spowodowane przez pożary w ciągu 3 kwartałów br. są nieco niższe niż w analogicznym okresie ub. roku, niemniej jednak wynoszą 47 mln zł.

Główną przyczyną powstawania pożarów, jest nadal karygodna nieostrożność i lekkomyślność w obchodzeniu się z ogniem, zarówno ze strony osób dorosłych, jak i młodzieży szkolnej oraz dzieci. Nieostrożność ta była przyczyną ponad 38 proc. wszystkich pożarów w ciągu 3 kwartałów br.

W celu zapobieżenia pożarom spowodowanym wyladowaniami atmosferycznymi (wyniosły one w br. 12,8 proc. ogólnej liczby pożarów) rozpoczęto już w wielu powiatach zakładanie lekkich i tanich instalacji piorunochronnych. Dotychczas zainstalowano ok. 130 tys. takich urządzeń.

Przygotowania do obchodu 15 rocznicy pacyfikacji Zamojszczyzny

W woj. lubelskim trwają obecnie przygotowania do obchodu związanych z 15 rocznicą pacyfikacji Zamojszczyzny i pierwszych walk Batalionów Chłopskich z hitlerowskim okupantem. W wyniku pacyfikacji, przeprowadzonej przez hitlerowców w latach 1942-1943, dziesiątki wsi powiatów Zamość i Tomaszów Lub. zostały całkowicie zniszczone, a ich ludność wymordowana lub wysiedlona.

Do walki zbrojnej przeciwko hitlerowcom stanęły Bataliony Chłopskie. Stoczone przez oddziały BCH bitwy z okupantem pod Wojdą, Zaboremcem i Różą zahamowały w znacznym stopniu dalszą akcję pacyfikacyjną.

Zajmieniem tych wydarzeń zajmuje się powstały w Zamościu, komitet społeczny. Organizuje on w końcu br. w wielu miejscowościach powiatów Zamość i Tomaszów uroczystości dla uczczenia pamięci chłopów, którzy zginęli w czasie pacyfikacji z rąk hitlerowców.

Motocykle już, samochody 25 bm.

21 bm. w Warszawie przeprowadzono pierwsze losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami. W losowaniu wzięło udział 6 tys. książeczek - premie padły na 20 spośród nich.

Oto numery wylosowanych książeczek PKO, których posiadacz otrzymuje motocykle: UO-376726, UO-418755, UO-411880, UO-404410, UO-411844, UO-374506, UO-395761, UO-374354, UO-433640, UO-402710, UO-393643, UO-393827, UO-391631, UO-410529, UO-370055, UO-428013, UO-376416, UO-387181, UO-393834.

Następne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami, odbędzie się w listopadzie br. 25 bm., o godz. 9. odbędzie się w Warszawie pierwsze losowanie książeczek samochodowych. Ponadto losowania jest 51 tys. zostanie wylosowanych 51 samochodów, w tym 30 „Warszaw”, 14 „Warburgów” i 7 samochodów „P-70”.

Wyższe wygrane Krajowej Loterii Pieniężnej w dniu 21 bm.

30.000 zł nr 49073	
20.000 zł nr nr 9050 20434 46224	
78490	
10.000 zł nr nr 892 48764 59885	
82211 101281	
5.000 zł nr nr 13059 15968 16505	
30821 54107 53715 71485 78790	
90624 129381 144403	
2.000 zł nr nr 5599 5856 16202	
27900 29146 43589 44975 54418	
55833 64121 64838 67592 69988	
85310 85344 92799 92965 101305	
102475 105253 108147 109210	
109301 112159 113254 114763	
114959 120545 123744 127069	
135347 137528	

Nie ma sprzeczności

trzeba tylko zrozumieć kompetencje i potrzeby

Nie ma w tym nic dziwnego, że na temat rozdziału kompetencji między dyrekcją, a radą robotniczą krąży różnego rodzaju poglądy. Niespełna rok istnienia samorządu robotniczego w zakładach pracy, częściowo usprawiedliwia niejasności w systemie zarządzania przedsiębiorstwem, a także dyskusyjność wielu związanych z tym stanów spraw. Żle jest natomiast, gdy owa dyskusyjność przeradza się w długotrwałe spory.

W niektórych zakładach problemy autorytetu i prestiżu wywołują ostre spiski. Znamy też konkretnie i takie wypadki, gdy spiski te, powstające na tle niezrozumienia na czym polega funkcja jednej i drugiej instytucji w fabryce, prowadzą do zadrażeń i rozróbek personalnych, osłabiających przedsiębiorstwo i wprowadzających zamęt w zarządzaniu zakładem.

Chodzi więc o to, by możliwie najprościej i dostatecznie zrozumiale przedyskutować na czym polega udział tak rady, jak i dyrekcji w kierowaniu produkcją i załogą. Ustawa o radach robotniczych jak również o powołaniu samorządów robotniczych nie tylko nie podważa jednoosobowego kierownictwa w przedsiębiorstwie, ale wręcz przeciwnie — wzmocniła rolę dyrektora, dodając mu do pomocy nową, demokratyczną instytucję władzy, której zadaniem jest ściśle współdziałanie z dyrekcją w kierunku polepszenia gospodarowania oraz kontrola wyników tego gospodarowania.

Nie jest więc rzeczą rady robotniczej decydowanie o takich czy innych zmianach personalnych, przesunięciach czy ustawięciach ludzi na stanowiskach roboczych. Sprawy kadrowe, to wyłączna domena dyrekcji. Tak samo obowiązkiem dyrektora jest obrona interesów przedsiębiorstwa w aspekcie interesów całej branży, całej gospodarki przemysłowej. Fałszywy kierunek niektórych łódzkich rad robotniczych, na zaniżanie planów produkcji, na ukrywanie faktycznych możliwości produkcyjnych zakładów dla łatwiejszego wygospodarowania funduszu zakładowego, spotykały się więc sprzecznie z interesem całej branży, a więc w rezultacie sprzecznie z interesem danego przedsiębiorstwa, czego niektóre rady robotnicze, nie znające całokształtu ekonomiki włościaninów, nie brały pod uwagę.

Dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, jest więc jednoosobowym kierownikiem zakładu i, on też przede wszystkim odpowiada za zakład w myśl przepisów, a więc przed resortem, centralnym zarządem czy

w szczególnych wypadkach przed prokuratorem. W tej sytuacji podważanie funkcji jednoosobowego kierownictwa, by lobować niesłusne i prowadzące do osłabienia gospodarki zakładowej, do anarchii w zakładzie. Natomiast rada robotnicza, ponosi odpowiedzialność przed swymi wyborcami tj. przed załogą i stąd płyną jej ważne obowiązki współdziałania w zarządzaniu zakładem, w kontrolowaniu gospodarki, we wspólnym opracowywaniu planów produkcji, wykrywaniu rezerw produkcyjnych, zabezpieczeniu majątku przedsiębiorstwa przed marnotrawstwem, kradzieżami itp.

Zilustrujemy to na konkretnym przykładzie. W Łódzkich Zakładach Obuwia, w których (jak już informowaliśmy) inspektorzy Ministerstwa Kontroli Państwowej, ujawnili szereg nieprawidłowości w zarządzaniu i gospodarowaniu, rada robotnicza znalazła się pod ostrzałem krytyki, jednak nie z powodu bierności, czy braku zainteresowania losami zakładu, ale za niesłuszenie pojęcia swą rolę, a konkretniej za niepotrzebne wyreczanie dyrekcyj w pełnieniu jej obowiązków.

W zakładzie tym komisje działające z ramienia rady robotniczej zajmowały się sprawami, którymi z urzędu, z racji swych obowiązków, powin-

na zajmować się administracja. Nie znaczy to, że owe komisje, jak np. „gospodarki materiałowej”, „obiegu dokumentów”, czy „ewidencji środków trwałych”, powstały niepotrzebnie.

Owszem, ich zorganizowanie oraz praca była potrzebna i słuszną niesłusne natomiast było to, że administracja tymi podstawowymi dla jej obowiązków sprawami nie zajmowała się w ogóle, a rada stan taki traktowała jako normalny.

Obecnie, po zmianie kierownictwa w tych zakładach, sprawy rozdziału kompetencji dyrekcji i rady robotniczej są coraz lepiej regulowane przy pomocy egzekutywy partyjnej i nowej dyrekcyj.

Na uznanie zasługuje też współdziałanie rady robotniczej w walce o ograniczenie absencji i marnotrawstwa surowca. Rada robotnicza uchwałała i prze dyskutowała z załogą regulamin pracy z konkretnymi wnioskami, na podstawie których opuszczający pracę bez uzasadnionej potrzeby traca (w zależności od ilości opuszczonych dni) prawo do funduszu zakładowego, a tym samym i do 13 pensji.

Obecnie w sferze zainteresowania rady i dyrekcji jest wprowadzanie systemu kontroli i lepszego zabezpieczenia skóry wydawanej zespołom do produkcji. Jak dotychczas bowiem, zdarzały się wypadki, że gina nie tylko pojedyncze pary, ale całe paczki skór (w jednym tylko dniu zginęło w toku produkcji 125 par spodów skórzanych).

Słowem w Zakładach Obuwniczych w Łodzi, współpraca

między dyrekcją i radą robotniczą zaczyna układać się coraz lepiej. To w dużym stopniu sprawiło, że w sierpniu zakłady te po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonały plan produkcji nadrobiąc zaniechania poprzedniego okresu. Obecnie czeka załoga nie lada zadanie, uzupełnienia zaległej produkcji, w ilości jeszcze 8 tys. par butów. Braki te robotnicy chcą nadrobić przez zwiększenie wydajności pracy pracując choć w części stworzywszy warunki dla uzyskania funduszu zakładowego i 13 pensji.

Jest to słuszną drogą świadcząca o tym, iż w Łódzkich Zakładach Obuwia istnieją realne możliwości naprawy starych zaniedbań i błędów. Jest to m. in. rezultat właściwie pojętych stosunków między radą robotniczą a dyrekcją.

K. WYRZ.

Milion ton cukru



Tegoroczne zbiory buraków cukrowych, okazały się lepsze niż szacowano. Wyniosła one prawdopodobnie około 72 mln. t. Mimo pewnego zmniejszenia w nich zawartości cukru w porównaniu z rokiem ubiegłym, planowany milion ton cukru zostanie osiągnięty. Obecnie dzienne dostawy buraków dochodzą do 2 milionów ton.

NA ZDJĘCIU: pracownicy cukrowni Swidnica sprawdzają zawartość cukru w przywiezionych przez plantatorów burakach.

CAF — fot. DATZ

Medycyna kryminologia i życie

Pod tym tytułem ostatni numer tygodnika „Służba Zdrowia” zamieszcza obszerną sprawozdanie z pierwszego w Polsce zjazdu naukowo-roboczego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, który odbył się w pierwszych dniach października w Poznaniu.

Wzięli w nim udział oprócz kilkuset wybitnych naukowców i praktyków: prokuratorów, sędziów, oficerów MO, psychologów i adwokatów. Głównymi tematami były społeczne skutki alkoholizmu oraz nie-

dowład prawno-organizacyjny zarówno w profilaktyce, jak i ochronie społeczeństwa przed jego skutkami i urazowość wy padkowa wśród dzieci, której konsekwencje śmiertelne przekraczają dziś odsetek zgonów na choroby zakaźne.

Cyfrы i dowody rzeczowe przedstawione na zjeździe są wstrząsające. Dowiadujemy się, że od 1953 r. o połowę wzrosła ilość orzeczeń o nieopaczalności przestępcy z powodu degradacji alkoholowej, że 10 proc. tak powszechnej u alkoholików „zadrości urojonej” doprowa-

dza do czynów karalnych. Ze brak jakiegokolwiek urządzeń profilaktycznych dla nich stawia co noc tysiące ich żon i dzieci w potencjalnej perspektywie noża, truciźny, otwartego kurka gazowego... Ze leczenie odwykowe alkoholików w szpitalach psychiatrycznych nie daje efektów, a za to potrafi monstrualnie zdemoralizować i zanarczyćwać właściwe funkcje szpitala. Dowiadujemy się, że obecny stosunek prawa, jak i służby zdrowia do alkoholików, produkuje bezkarnych przestępców z glejtem „wariackich papierów” w reku. Zjazd wysunął konkretny postulat: szpital to nie miejsce rehabilitacji zdrowotnej i moralnej alkoholika. Musza powstać specjalne zakłady leczniczo-wychowawcze z terapią zajęciową.

W drugim temacie statystyka podaje, że w ciągu ostatnich pięciu lat co 20 dziecko uległo urazowi na drodze wypadku. W związku z tym zjazd postuluje, żeby walka z urazowością stała się przedmiotem nauczania w szkołach, nie w formie zaleceń do pogadanek, ale na prawach pozycji oficjalnego programu we wszystkich typach i rangach szkół. Poza tym w miastach należy wydzielić ulice o gładkiej nawierzchni, które by w określonych porach dnia były zamknięte dla ruchu kołowego i przeznaczone dla dzieci na rowerkach, wórkach i hulajnogach.

Autor sprawozdania stwierdza, że zjazd w Poznaniu był zjazdem na zamówienie społeczne. Obw. więcej było takich zjazdów. I efektów, na które czeka społeczeństwo.

Ośłów nie ma na lekarstwo...

SZEGED, w październiku

Porównywalny jak stół puszczone węgierskie mknijemy samochodem na ciemną noc z Budapesztu na południe. Przejedźmy wzdłuż całej kraj, gdyż Szeged leży tuż przy granicy jugosłowiańskiej. Gdy w smugach reflektorów dostrzegłem drogową z napisem: DO SZEGEDU 4 KILOMETRY — pierwszym moim pytaniem, jakie zaledem milczącemu kierowcy, który z precyzją automatycznie raz po raz zapalał lewe światło kierunkowskazów przy mijaniu furmanki jadących na targ (u nas zwyczaj ten w ruchu drogowym nie jest stosowany) było: CZY NA TYCH POLACH PASA SIĘ OSŁY?

Szofer rozumiejący parę słów po nie-

zaczeli się tak serdecznie śmiać, iż wreszcie uwierzyliśmy, że to jakaś bzdura z tymi osłami. Skąd więc wzięła się fama o osłim mięsie w salami? Otóż we Włoszech przed kilkudziesięciu laty próbowano z braku mięsa świńskiego robić salami z osłów — złośliwi twierdzą nawet, że z psów. Próba jednak się nie udała. Nie było amatorów na tę specyficzną kiełbasę z takiego surowca.

Przekonałem się za kilka dni naocześnie, z czego Węgrzy robią słynną w całej Europie Pick-salami, gdy zwiędziły wielką fabrykę od piwnic do stajen.

W olbrzymich piwnicach — chłodniach wiszą tylko wieprzowe połówki odarte ze skóry, które zmieszane z pewnymi asortymentami mięsa wołowego

Z suszarni, białe jak śnieg, szegedyńskie salami wędrują do pakowni. Każda kiełbasa otrzymuje opaskę firmową i koszulkę z celofanu. Z magazynów prosta już droga na samochody i przeważnie za granicę. Jedynie niewielki procent produkcji kilku fabryk na Węgrzech pozostaje w kraju. Olbrzymia większość to eksport do krajów Europy (w tym również i do Polski) oraz do Ameryki.

Początkowo Węgrzy zrzęzygnawali z firmy przedwojennej. Ponieważ zmniejszył się popyt, powrócili do dawnej nazwy fabryki w Szegedzie „Pick-salami” i zaraz zamówienia z zagranicy wzrosły. Pick-salami ma taką markę na zagranicznych rynkach, jak nasza czekolada „E. Wedel”. Bez tych opakowań

W czarnym kole kompleks budynków fabrycznych Pick-salami.

mleku, wruszył ramionami i odparł: u nas w okolicach Szegedu osłów nie ma wcale.

Wstydzi się powiedzieć prawdę — pomyślałem.

Z tymi osłami wyniknęła zaiste komedia na historię. Z tymi osłami wynikała zaiste komedia na historię. Z tymi osłami wynikała zaiste komedia na historię.

Jadąc na mecz piłkarski w Szegedzie mijaliśmy słynną fabrykę Pick-salami, położoną nad brzegiem Cisy. Zielona ruina łuk nad rzeką była pustą w sobotę popołudnie.

— Zapewne osiołki już w stajniach — zagadnąłem jednego z dziennikarzy, z Deimagarorszag?

— Czy ma pan na myśli osły na czterech nogach — czy na dwóch? — odpowiedział dowcipną retoryką. — Tych na dwóch nogach jest trochę w mieście, ale czworonogów nie widziałem.

— Dość jednak kawałki — odparłem. Przecież tak duża fabryka musi mieć gdzieś swoje zaplecze surowcowe. Wszak salami robi się z... osłów!

Tu nasi gospodarze nie wytrzymali i

miele się na olbrzymich młynach elektrycznych. Do mięsa dodaje się przypraw. Jakich dokładnie — nie pytałismy opowiadających nas, gdyż jest to tajemnicą fabryki. Oczywiście do nadziewania salami wchodzi również drobnutko pokrojone kawaleczki słoniny. Jak więc widać mięso osłowe nie ma tu wcale. Przyprawiona i wymieszana już masę magazynuje się w olbrzymich wanny w niskiej temperaturze przez kilka dni. Masa ta wędruje do mechanicznych kiełbas.

Dalszy proces produkcji nie różni się niczym od naszych kiełbas, z tą różnicą, że każda salami koloru naszej paszki tówki zostaje obwiązana sznurkiem jak baleron.

Następny etap, to olbrzymie wędzarnie, gdzie z szarej salami robi się uweźdżona, miękka kiełbasa. Teraz następuje najważniejszy, a zarazem najdłuższy okres — wykończenie produkcji — suszenie. Około 6-8 miesięcy w olbrzymich suszarniach wiszą salami o różnym „wieku”. Im starsze, tym bardziej posiwiałe od pieśni i twardsze. Tu tracą na wadze, ubywa z nich woda przez parowanie i wysychanie, nabierają smaku i twardości.

są trudności ze zbytem, mimo że produkt jest ten sam, mimo że struktura wyrobu nie zmieniła się.

W szegedyńskiej fabryce urządzonej na wskroś nowoczesnie pracuje 500 robotników — wybitnych fachowców. Przeważnie mężczyźni (z wyjątkiem sznurowalni i pakowni) ze względu na ciężkie warunki pracy, zwłaszcza w niskich temperaturach. Urządzenia socjalne stoją na najwyższym poziomie. Szatnie, natryski, stołówka, gabinety lekarskie stoją do dyspozycji personelu. Fabryka własnym sumptem wybudowała wewnątrz zakładu piękny ogródek z cukiernią i fontanną, gdzie dla ochłodzenia robotnicy korzystają z zasłużonego odpoczynku w przerwie obiadowej lub grają w kręgle po pracy.

Wielkość produkcji reguluje się w zależności od zapotrzebowania eksportu praca odbywa się na dwie lub trzy zmiany.

Mogę więc zapewnić amatorów salami, że z tego co widziałem na własne oczy wynika niezbicie, iż żadnego osłowego w fabryce się nie zabija, gdyż do produkcji są używane jedynie popularne u nas świnki. A istnienie w całym Szegedzie osłów nie ma na lekarstwo.

ZBIGNIEW SKIBICKI

Wierność w statystyce

Dziennik amerykański „New York Herald Tribune” przeprowadził interesującą ankietę, z której wynika, że w bloku zachodnim przeważają nastroje neutralistyczne. „Tylko Holandia i Australia — stwierdza wspomniany dziennik — opowiedziały się po stronie Amerykanów, gdyby między ZSRR a USA wybuchła wojna”. Ankietą została przeprowadzona w 11 krajach, i oto jej wyniki!

Na czele neutralistów kroczą Szwecja — 84 proc. jej mieszkańców dołożyłoby wszelkich wysiłków, by nie dać się wplątać w konflikt między Wschodem a Zachodem; Austria — 89 proc. opowiada się za neutralnością, dalej idzie Norwegia i Belgia po 74 proc., Włochy — 77 proc., Francja — 66 proc., NRF — 63 proc., Brazylia — 61 proc., Anglia — 54 proc., Australia — 35 proc. i Holandia — 22 procent.

Zgodnie z wynikami ankiet, w Holandii 70 proc. byłoby się po stronie USA, w Australii — 57 proc., a w Wielkiej Brytanii — 41 proc., we Francji — 28 proc. i w NRF — 24 procent. (r)

Nareszcie będzie DDT

Jak wynika z informacji Ministerstwa Przemysłu Chemicznego zostały uregulowane stosunki prawne ze szwajcarską firmą Geigy, właścicielką patentu na cały świat na znany preparat owadobójczy — DDT.

W wyniku tego porozumienia przemysł krajowy otrzyma receptury oraz przepisy technologiczne potrzebne do produkcji DDT. Równocześnie nasi specjaliści wyjadą do firmy szwajcarskiej na praktykę.

Tak więc kłopoty naszych gospodyń poszukujących, jak dotąd bezskutecznie, od powiadnio działającego środka zabijającego insekty — niebawem należąć będą do przeszłości. (wy)

Prace wiertnicze w Zakopanem

19 bm. rozpoczęto na terenie Jaszczurówki w Zakopanem prace wiertnicze.

Wiercenia te mają na celu ujęcie występującego tam ciepłego źródła oraz izolowanie go od zimnych prądów pobliskiego potoku.

Terma „Jaszczurówka I”, która, jak wykazały badania geofizyczne i hydrogeologiczne, dostarczy wody o temperaturze 26 st C lub nawet wyższej, pozwoli na uruchomienie tak bardzo upragnionego przez Zakopanieńczyków i wczasowiczów dużego nowoczesnego basenu kąpielowego.

- ★ Wszystkie szkoły zamknięte
- ★ Ogółem 33 tys. chorych
- ★ Cebula i czosnek — zapobiegają grypie

W dalszym ciągu notuje się stały wzrost zachorowań na grype. Wczoraj grype stwierdzono u 6.293 osób, a ogniska tej choroby w 6 przedszkolach.

W związku z tym Państwowa Inspekcja Sanitarna nakazała przerwanie zajęć we wszystkich szkołach podstawowych i średnich, na przeciąg 7 dni.

Grypa przebiega na ogół łagodnie, pojawiają się jedynie sporadyczne wypadki powikłań. Od początku miesiąca zanotowano już 33 tys. wypadków grypy.

Przypominamy jeszcze raz, że chcąc uchronić się przed zachorowaniem należy spożywać dużo owoców, cebuli i czosnku zawierających witaminę „C”. Profilaktyczne kuracje witaminowe przeciwko grypie stosuje się w Czechosłowacji w największych zakładach pracy. Robotnicy przyjmują dziennie po jednym gramie witaminy „C”. Podobno daje to dobre rezultaty. (k)

Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe przybiera realne kształty

Plany spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście weszły nareszcie w stadium realizacji. Spółdzielczość mieszkaniowa uzyskała już lokalizację terenów pod budowę i zaczyna rozwijać ożywioną działalność.

16 października br. odbyło się zebranie, na którym powołano do życia radę nadzorczą i zarząd Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”, zorganizowanej przez Związek Zawodowy Spółdzielców. Zarząd spółdzielni został upoważniony do zaciągnięcia kredytu w wysokości 40 mln zł na cele inwestycyjne. Zgodnie z tym co postulowaliśmy w swoim

czasie na łamach naszej gazety Spółdzielnia lokatorska „Nasz Dom” będzie na razie budowała bloki tylko dla pracowników wszystkich pionów spółdzielczości oraz członków spółdzielni, ale w perspektywie dalszego rozwoju będzie powszechna.

LSM „Nasz Dom” planuje oddać do użytku do 1960 roku ogółem 1.000 izb, przy czym 600 izb będzie wybudowanych w stanie surowym już w przyszłym roku. Jest to plan ostrożnie opracowany i przy sprzyjających okolicznościach zostanie znacznie przekroczony. Bloki tej spółdzielni powstaną m.in. przy ul. Jaracza 100 i Kilińskiego 27-29 i 207-213. Przewiduje się także, że pod budowę osiedla w 1959 roku uzyskane będą tereny na Karolewie, które obecnie są uzbrajane.

Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator” przystąpiła natomiast do budowy dwóch bloków na Dolach - Wschód.

Ponadto Spółdzielnia „Lokator” oczekuje na decyzję Rady Narodowej m. Łodzi o przekaźniku „Lokatorowi” trzech bloków przy ul. Armii Czerwonej 4. W blokach tych są 154 mieszkania, a do spółdzielni wpłynęły podania od około 200 osób.

Wszystkie zgłoszenia, które wpłynęły po naszych artykułach do Łódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, zostały przekazane „Lokatorowi” celem przyjęcia zgłoszonych na członków tej spółdzielni. Poza tym Spółdzielnia „Lokator” (ul. Lokatorska 9-13) przyjmuje w godzinach od 16-19 (z wyjątkiem soboty) dalsze zapisy na członków.

Poza wymienionymi spółdzielni lokatorskimi przystępuje do szerokiej działalności inwestycyjnej również spółdzielnia budowy bloków o mieszkaniach typu własnościowego. Jest to Spółdzielnia „Ogniwo” przy ul. Kopcińskiego 48. Przyjmuje ona w dalszym ciągu zgłoszenia na członków. Aby uzyskać własne mieszkanie, trzeba wnieść 20 proc. kosztów budowy, pozostałe natomiast 80 proc. spłacić ratami w przeciągu 25 lat.

Spółdzielnia „Ogniwo” otrzyma prawdopodobnie tereny pod budowę m. in. przy ul. Armii Czerwonej 14-24.

I wreszcie nowina dla amatorów domków jednorodzinnych. Łódzki Oddział Związku Spółdzielni Mieszkaniowych rozważa projekt założenia spółdzielni drewno-trzcinyowych domków jednorodzinnych (o domkach tych, produkowanych w Namyskowie, pisaliśmy przed dwoma tygodniami). Realizacja tego projektu będzie zależała przede wszystkim od ilości chętnych. Zgłoszenia do spółdzielni drewno-trzcinyowych domków jednorodzinnych należy kierować do Łódzkiego Oddziału ZSM przy ul. Piotrkowskiej 262, pokój 18.

J. G.

Obiektywem po Łodzi



W której części miasta jest ulica Ormiańska, gdzie mieści się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a nawet przy jakiej ulicy mieszka rodzina Kaczorowskich — takich oto informacji będą udzielać funkcjonariusze MO pełniący dyżur w punktach informacyjnych. — Pierwszy tego rodzaju punkt powstanie przy Placu Wolności w budce, którą widzimy na zdjęciu. Po zainstalowaniu telefonu i światła, milicjanci będą tu pełnić służbę przez całą dobę. Podobne budki stana jeszcze przy Placu Niepodległości i w pasażu przy ul. Piotrkowskiej. (st.)

Foto: L. Olejniczak

Co dalej z budynkiem przy ul. Północnej? O planach Łódzkiej Operetki i problemie przebudowy

Premiera operetki „Bal w Savoyu” była przyjęta przez widzów z większym zainteresowaniem, niż którakolwiek z poprzednich premier. Zawdzięczała to zainteresowanie w dużej mierze nowemu lokalowi, w którym się odbywała. Sprawa budynku przy ul. Północnej — w ciągu kilku lat „walk” o ten budynek — narobiła w Łodzi rozgłosu równego prawie sprawie budowy Teatru Narodowego.

W połowie września Operetka Łódzka wreszcie „weszła” do nowego lokalu. Premierowa publiczność w komplecie wypełniła olbrzymią salę i mimo całego, zręcznego ukrytego prymitywu, słyszało się dokoła głosy: „Ależ to będzie piękny teatr!”

Rzeczywiście, to będzie piękna sala teatralna, duża (wraz z balkonem — 1.600 miejsc), o doskonałej widoczności i do brej akustyce. W tej chwili Łódź takiej sali widowiskowej nie posiada i nieprędko, będzie posiadać. Znaczenie jej przerasta daleko wartość, jakie daje ona Operetce. Gdyby była wykonana — można by śmiało przyjmować na niej występy zagranicznych artystów, bez ograniczenia — jak dotychczas — ilości widzów salą Filharmonii, lub też kompromitowania się halą Winy.

Należałoby więc starać się teraz o jak najszybsze wykonanie budynku. Jakże są plany kierownictwa Operetki w tym względzie?

W chwili obecnej wykonywane są prace wykonawcze zabezpieczające. Kierownictwo stara się o uzyskanie blachy na rymy. Jeśli blachy nie otrzymają — woda będzie przeciekać do budynku.

Dalszym etapem prac w przyszłym roku, będzie kontynuacja robót konstrukcyjnych balkonu, budowa stropu i wprowadzenie foyer ze stanu surowego. Trzeba również przystąpić do wykonania dokumentacji przyszłościowej.

Fundusze na ten cel będą uzyskane prawdopodobnie ze SFOS — oczywiście, w ilościach strasznych, ledwo wystarczających na przystosowanie budynku do potrzeb teatru letniego.

Budowniczym teatru operetkowego mają szeroko zakrojone plany, dotyczące nie tylko samego amachu, ale i zmian jego otoczenia. Brzydki, zakończony drutem kolczastym mur należałoby zmienić na mniej ponury, nie zdołabym również otoczenia teatru garażami sąsiadującymi z nim, które moż-

na by przenieść na inny teren. Aktualna jest również sprawa przebiecia ul. Północnej, co skróciłoby bardzo drogę z miasta do teatru. Jak się dowiadujemy, miasto ma w planach na przyszły rok przebiecie ulicy od Nowomiejskiej do szosy warszawskiej.

Dzięki energicznemu staraniu dyrekcji Operetki i życielskiej pomocy władz miejskich — uratowano od zniszczenia budynek przy ul. Północnej. Warto, by inwestycja ta zainteresowała się i Ministerstwo Kultury i Sztuki i — choćby w niewielkim stopniu — przyczyniło się do jej ukończenia. (woj)

Na ryby

Wędkarze wybierają się 27.10. na wycieczkę do Miłkovic. Zbiórka w niedzielę na Placu Niepodległości o godz. 3 rano i przy ul. Zachodniej 5 o godz. 3.30.

Takie interesy prowadzą do więzienia

W kwietniu br. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do kiosku GS przy ul. Obrońców Stalingradu 85. Sporządzony rewanż wykazał brak towarów wartości około 200.000 zł.

Po jakimś czasie okazało się, że włamanie to — w obawie przed konsekwencjami za systematyczną kradzież artykułów — upozorowała... kierowniczka tego kiosku — Melania Matuszewska.

Matuszewska pobierała towary potrzebne do zaopatrzenia swojego punktu bezpośrednio z magazynu PZGS — natomiast rozliczała się w księgowości GS. Ponadto faktury, którymi powinna obciążać swoje konto, zatrzymywała u siebie. Dopiero konfrontacja rachunków PZGS i GS ujawniła, że w kiosku przy ul. Obrońców Stalingradu coś „nie gra”. Matuszewska nie

mając innego wyjścia upozorowała więc włamanie. (St)

Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomysł”

Dziś, podobnie jak każdego tygodnia kontynuujemy nasz stały konkurs pod nazwą „Nie zgaduj, lecz pomysł”.

Każdego tygodnia we wtorek, środy i czwartki zamieszczamy po jednym pytaniu konkursowym wraz z kuponem. Kuponów te trzeba wnieść i po zebrawaniu ich z trzech dni wysłać z wpisanymi odpowiedziami na adres redakcji, Łódź Piotrkowska 96. W losowaniu biorą udział odpowiedzi nadane dnia później niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki odczytamy w każdą wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przynajmniej jednego tygodnia trzy nagrody

1. 250 zł
2. 150 zł
3. 100 zł

Zwycięzcom konkursu nagrody wysyłamy pocztą. W konkursie bieżącego tygodnia drugie nasze pytanie jest następujące:

2. Jak jest prawidłowe zestawienie poniższych osób:

a) Sobieski — Poppea,
b) Zygmunta Aug. — Marysińska,
c) Neron — Ksantypa,
d) Sokrates — Barbara.

KUPON

Odpowiedz na pytanie nr 2 brzmi:

.....

.....

.....

Wszystko to czyni się z miłym uśmiechem, który przecież nic nie kosztuje, a jakże wiele znaczy. (Kr-ski)

Wystawa Chopinowska w Łowiczu

17 października br., w sali ratuszowej w Łowiczu z okazji 108 rocznicy zgonu znakomitego kompozytora została otwarta Wystawa Chopinowska.

Wystawa oparta została przezważnie na zbiorach prywatnych, a w szczególności Zygmunta i Zdzisława Pałowski oraz Maurycego Klimeckiego. Zawiera ona pokazną ilość cennych i ciekawych wydawnictw o Fryderyku Chopinie, a m.in. wiele książek, broszur, tygodników i in. publikacji prasowych, druków jego utworów muzycznych, wydane w różnych okresach itp. Poza tym na wystawie zgromadzono wiele rysunków, szkiców, fotografii, widokówek i portretów z wizerunkami wielkiego kompozytora oraz 4 odlewy rzeźbiarskie maski Chopina z gipsu.

W Łowiczu, gdzie Chopin przejeżdżał, niejednokrotnie przebywał, zawsze był żywym kult jego muzyki. Wystawa nie ma zadziwiać szperaczy lub melomanów, lecz ma na celu rozbudzić i pogłębić zainteresowanie twórczością Chopina. Mik.

„Astra” -- biuro pośrednictwa

Od września br. jest w studium organizacji spółdzielnia „Astra” — Biuro Zleceń Kupna-Sprzedaży Nieruchomości na terenie Łodzi. Spółdzielnia ta oczekuje na załatwienie ostatnich formalności, po czym będzie mogła przystąpić do pracy.

Istnieje wprawdzie na terenie Łodzi szereg „biur” pośrednictwa w kupnie i sprzedaży nieruchomości. Są to jednak pokątni pośrednicy, pobierający bardzo wysoki procent za swe usługi.

Należy przypuszczać, że powstanie takiego biura spółdzielczego ukróci działalność wszelkiego rodzaju pokątnych „biur” tego typu.

„Astra” zamierza prowadzić kartoteki z dokładnym opisem oferowanych nieruchomości i służyć swym klientom sprawdzonym tytułem własności, obciążeniami itd. uwidocznionymi w księgach wieczystych. (lg)

VI sesja DRN Chojny

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Chojny zawiadamia, że w piątek, tj. 25 października o godz. 10 odbędzie się w świetlicy Fabryki Kół i Radości (ul. Warmińska 13) VI sesyjna sesja DRN-Chojny. Porządek obrad przewiduje m.in. uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1958.

W poradni

— Jak się pan czuje?
— Bardzo źle. Rano miałem 38 stopni gorączki. Czuję się trochę polepszony. Na domiar złego dokucza mi rozstrój żołądka.

Dr Julian Namiołkiewicz uważnie bada pacjenta. Diagnoza: początkowy objaw grypy. Pacjent musi natychmiast położyć się do łóżka.

W poradni ogólnej nr 13 przy ul. Zachodniej 80 przewijają się dziennie ponad 80 pacjentów forsed grypa — 40). Wizyt domo-

wych lekarze zalecają około 60. Czterech lekarzy z trudem daje sobie radę.

Gdy grypa szaleje, gdy zdenerwowani pacjenci telefonicznie zamawiają wizyty lub o sobiście zgłaszają się do poradni — obryzmie znaczenie ma właściwe podejście personelu do pacjentów. Trzeba przyznać, że w poradni nr 13 pacjenci na każdym kroku spotykają się z objawami urozejności i troski. Nie tylko, że szybko (nawet telefonicznie) zaleca tu się zgłosze-



nia do lekarza, ale również służy zawsze poradą. Kiedy najlepiej przwiść, aby być szybko przyjętym.

Wszystko to czyni się z miłym uśmiechem, który przecież nic nie kosztuje, a jakże wiele znaczy. (Kr-ski)

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Aleksander Fuks kier. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki

- O ile mnie pamięć nie myli, to łódzki KMPiK obchodzić będzie wkrótce maly jubileusz?
- W istocie, w przyszłym roku mija 10 lat od chwili otwarcia naszej placówki.
- A czy „Timesa” można już u Was przeczytać?
- O, tak — i nie tylko „Timesa”. Otrzymujemy sporo zagranicznych gazet, których poprzednio nie otrzymywaliśmy, jak np. „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „Manchester Guardian”, „Le Monde”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wprawdzie gazet tych nie otrzymujemy dużo, ale w czytelnicy do przejścia zawsze można je otrzymać.
- Jaką jeszcze działalnością klub zajmuje się obecnie?
- Dużą frekwencją cieszą się nasze imprezy — odczyty, spotkania, koncerty, wyświetlanie filmów — dlatego też staramy się organizować ich coraz więcej oraz różnicować je, aby każdy mógł znaleźć w klubie coś takiego, co go lubi.
- A kursy języków obcych?
- Owszem, organizujemy także, i to aż czterech języków — angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego. Zainteresowanie ogromne, nie jesteśmy w stanie wszystkich chętnych przyjąć ze względu na warunki lokalowe...
- Co robicie, aby je polepszyć?
- Istnieje uchwała Rady Narodowej m. Łodzi stwierdzająca konieczność przyznania nam dodatkowego lokalu, niestety lokalu dotąd nam nie przydzielono... Staramy się również otworzyć dwie nowe placówki, na Bałutach i Chojnach, co odciążałoby nieco klub przy ulicy Piotrkowskiej. W sprawie nowych placówek jesteśmy stale w kontakcie z dzielnicowymi radami narodowymi, które uznają potrzebę otwarcia naszych filii! Trudno ich zresztą nie uznać, skoro same Bałuty liczą 125 tys. mieszkańców — tyle co niejedno miasto!
- A wyposażenie i etaty dla nowych placówek?
- Zapewnione — aby tylko lokale się przedzieliły... Coś tutaj tak przyjemnie pachnie...
- Wielu przy lekturze gazety lubi napić się kawy. Jak pan czuje, staramy się zadowolić naszych bywalców.

Rozmawiał (slb.)

